



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E
W S O B O T Ę D N I A 3. G R U D N I A R O K U 1768.

Z Warszawy d. 3. Grudnia.
Komnitya Rzeczypospolitey
Skarbu Koronnego po zakoń-
czonym czterotygodniowego
fądzenia spraw biegu limitowana
jest do przyszley w następują-
cym Roku 1769 kadencyi.

DEKLARACYA

Dworu Imperatorskiego Rossyjskie-
go do wszystkich Dworów Europey-
skich z przyczyny aresztowania Mi-
nistra Rezydenta swego w Stambule.

Nayaśnieysza Imperatorowa
wdając się do interesów Rzeczy
pospolitey Polskiej, tak z powo-
dów miłości Narodu Ludzkiego,
iako i z obowiązków Korony
swoiey, starała się niemniej tro-
skliwie ochraniać delikatność

Sasiada zaślrośnego, i mocnego.

Wszystkie Jey kroki były pu-
bliczne, á co więkza miała szcze-
gulne względy, w komuniko-
waniu poufale Porcie Ottomań-
skiej swych rezolucyi na każdą
przypadłą czynność, i oraz dal-
szych szrodków, których użyć
miała, poki by wtym Króle-
stwie pokoy i spokoyność zu-
pełnie przywroczone nie były.
Z tym wszystkim Nieprzyjacie-
le Pokoju Obovga Państw nie
zapominali o zerniac przed Por-
tą sprawy Nayaśnieyszey Im-
peratorowey, i wrzucać nastie-
nia niezgody przez nayfalszyw-
sze posądzenia. Porta mająca
doznane otwarte dla siebie po-

stępki Dworu Rossyjskiego nie dawała ucha potwarzy, tylko z przezornością. Weyrzenie rozważne w Interessa Polskie, i nie parcyalne roztrząśnienie czynności Rossyjskich, porównane z oświadczeniem od Dworu Rossyjskiego Porcie, uchylify wszelkie podeyrzenia, a spokojność publiczna nie zdawała się podpadać najmniejszey odmianie. Aliści Nieprzyiaciele powzięchni powstawszy z większą śmiałością i zapalczywością zwiedli podstępnie łatwo wierny Lud Turecki, pociągąeli do szemrania, godnego uwagi od Zwierzchności i utorowali sobie drogę aż do Seraju. Odmiana Ministrów u Porty wymuszona okolicznościami spraw tak prędko rewolucyą w ułożeniu do Pokoju, równie miłego Obiema Narodóm. Wezyr nowy ledwie co na swódy Urząd installowany przywoławszy do siebie dnia 4 Października Pana Obreskowa Ministra Rezydenta Najjaśniejszey Imperatorowey u Porty: Y rozkazawszy czytać w obecności Jego deklaracyą, pełną posądzenia krzywdzącego Dwór Rossyjski, które po części już zniesione przez oświecenie Przyjacielskie, po części ani w istocie było, ani w zmianie; Naglił Go aby w tym momencie, a to pod Gwarancyą Aliantów Pani swoiey, podpisał przykre Kondyeye, o których żadney nigdy propozyyci nie czyniono w trakcie wszystkich Interessów Polskich. Do tych Kondycyi uwłączaiących sławie Monarchy przyzwyczajonego do nieprzyimowania Prawa, podanych sposobem, i formą sprzeciwiającą się wolności Negocyacyi, przypuszczoney u wszystkich Potencyi, przydana alternata blisko nastąpić mającego zerwania pokoju wieczystego między Obiema Państwami. Minister Rossyjski zadufany w rzetelności Intencyi Dworu swego, i w pewności własney, z którą niekazytelnie wykonywał przez długi czas wszystkie powinności Urzędu swego, nie mógł podać w ohydę Dworu swego, i oraz Charakteru Ministrowskiego, przez obowiazanie się tak podle, które by przewyżzało Pełną moc wszelkiego Ministra, choćby była iakokolwiek nayrościągleyfsza. Odmowienie zupełne, iakie mu dyktował honor z poćciwością, było odpowiedzią Jego, rezolucyą zaś Dywanu taka zaraz nastąpiła, aby Go arestować z częścią do Poselstwa należących, i zaprowadzić do Zamku o siedmiu Wię-

żach zwanego. Zbyteczna była by rzecz Dworowi Imperatorskiemu Rosyjskiemu zastanawiać się nad rostrząśnieniem takowego postępku. Uczynek sam mówi, a sława i godność właściwa Najjaśniejszey Imperatorowej, Konfideracya Państw Jey przepisują Oney, co czynić przystoi. Zadufana osprawiedliwości swey sprawy czyni uwiadomienie wszystkim Dworom Chrześciańskim, o stanie w którym się znajduje na przeciw powszechnemu Nieprzyjacielowi Jmienia Chrześciańskiego, w tym będąc przeświadczeniu, że postępek Jey równie od każdego z Nich approbowany będzie, i że przyjdzie Jey widzieć, łączącą się do Opieki Boskiej słuszną pomoc Przyjaciół swóich, i życzenia Chrześciaństwa całego.

Z Londynu d. 1. Listopada.

Pofzono wielu przedniejszych Pandów do rady wchodzących, aby zdania swoje o Amerykańskich interesach, na piśmie Królowi Jmci oddali. Stało się zadofyć tym rozkazom, a ztąd w Gabinetcie wyniknęły rozmaite roztrząśnienia. Kanclerz W. i Xiążę *de Grafton* dnia 29 tego miesiąca długą z Królem Jmcią w Gabinetcie tego mieli konferencyą. Hrabia *de Chatham*, acz

urząd Pieczętarza złożył, jednak na usilne Króla Jmci nalegania powinności tego urzędu do wyznaczenia mu następcy sprawnie. Hrabia *de Bristol* przytechawszy dnia onegdajszego z *Spa*, mianowany był Posłem do Francyi, na miejsce Hrabi *de Rocheford* naznaczonego Sekretarza stanu. Mamy wiadomość, iż 4 statki przewozowe, na których 600 żołnierzy było, przybyły do Nowego-Yorku i tamże na kwaterach bez najmniejszey trudności stanęły. Wiadomości z Karoliny nie tak są przyjemne. Obywatele Hrabstwa *d' Orange* zgromadzili się, rachują onych na 3,000 starżąc się na uciążliwe podatki, i do więzienia Gubernatora Kraju wtrącili, w którym pety go trzymać postanowili póki nieotrzyma im zupełnego żądź skutku. Obojętność Ministrów względem sprawy Korsykańskiej powzięchne tu wzbudza nieukontentowanie; „Przezorny Minister,“ (słowa są piśmą pewnego publicznego) „przezorny Minister,“ nie omieszkałby przygotowania „czynić do wojny. Przezorny Minister pogodziłby się z naszymi osadami Amerykańskimi „tak aby ani prawom Korony Angielskiej, ani wolności Ame-

„rykánów nie ubliżył. Ale nie-
„stety zamyśli to są, o których
„i myśleć nawet nie należy, pó-
„ki lepszych przewodników nie
„będziemy mieli. Nie chętnie
„przyganiam ludziom, których
„ledwie z widzenia znam; z tym
„wszystkim, rzecz jest człowie-
„kowi poczeiwemu nie podobna
„zważać stan, do którego nas
„przywiódł niedostatek biegło-
„ści niebacznych Ministrów, bez
„uczucia największego żalu, i
„opłakiwania okropnego losu
„W. Brytannii. „ Jedyny śro-
„dek (podług innego Pisarza)
„do uleczenia tych ran jest woj-
„na. Ogłoszenie wojny wie-
„dnym okamgnieniu spoi wszyst-
„kie części W. Brytannii, tak
„dalece, iż jedną tylko zdadzą
„się być ołobą. Fakcye pomrą,
„a chęć zawoiowania Krain i
„nabycia chwały umyśli Bry-
„tańczyków opanuje. Obrona
„Oczyznu własney iedynie za-
„mierzonym emulacyi wszyst-
„kich celem będzie. „ Tu u-
„nas tak pewni zdaią się być woj-
„ny, iż częstokroć 500 F. S. prze-
„ciw iednemu zakładowi stawiają,
„że przed 10 ieszcze Miesiącami
„wojna między-dwiema Euro-
„peyскими potencjami zacznie
„się, a wnet potym powszechną
„się stanie. To przepowiadanie
„godne by śmiechu było, gdyby,

z prawdą to zgadzało się co po-
wiadaia, iż 5 największych Eu-
ropeyских potencji wścisse z
sobą przywierze wchodzą, dla
ubeśpieczenia sobie własnych
Państw swoich.

DONIESIENIE

z Warszawy d. 3 Grudnia.

*Podać się do wiadomości, że Eko-
nomiczne tygodniowe pismo pod ty-
tułem: Warszawskie pożyteczne
Tygodniowe pismo o przynale-
żytościach i sposobach prowadzenia
Gospodarstwa będzie z druku wy-
chodziło. W którym się okaże jak
polepszyć grunta i z dóbr większe
pożytki odbierać można przez Go-
spodarstwo, handel i Ekonomią.
Pierwsze Pismo na przyszły ty-
dzień dnia 7 Grudnia wyuidzie, i
potym każdey Szrody będzie wy-
dawane. Ktorzy zechcą je mieć,
dadzą za półroka Czerwoną Złoty
na prenumeratę, i na to odbiorą kar-
tę, albo inaczej, zapłacą za każde
pismo tygodniowe po trzy grosze
srebrne. Pomienione pismo będzie
rozdawane tak w Drukarni Colle-
gii Soc: JESU, iako też na Poczcie,
gdzie też i prenumeratę odbierać
mają. Ponieważ na wygotowanie te-
go dzieła Autorowi wiele pracy i
kosztu dla przydanych figur, pię-
knych charakterów, i czystego, pa-
pieru tożyć będzie potrzeba, żaden
przeto położoną cenę za wielką nie
będzie mógł poczynać.*

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 3. GRUDNIA ROKU 1768.

Z Wenecyi d. 18 Października. Podług ostatnich listów z Dalmacyi pisanych, Turcy góry Montenegritów z dołu otoczywszy, wszystkie wsie pustoszą, i obywatelów tych wsi gdzie im odpór dawano, bez względu na płeć lub na wiek zabiiają. Wielka Tureckiego w onę stronę wysłanego liczba trwożyć nas poczyna. Obawiamy się, aby o Prowincyach, które tam posiadamy nie pomyślono. To pewna, iż Cesarz Turecki, dla dogodzenia samemuż pośpółstwu, wojnę przeciw iakiey Chrześcijańskiej potencji podnieść musi.

Z Porto-Ferajo d. 21 Października. Podług uczynionego od niektórych rachunku, który naydokonalszy być ma, utrata Francuzów na wysepie Korfyce od zaczęcia dzieł wojennych w zabitych, ranionych i w niewolę zabranych wynosi na 5,000 ludzi, między któremi liczą 4 Generalów, 20 Officyerów wyższych i 100 niższych.

Z Liworny d. 21 Października. Głoszą tu, iż nastąpić ma między Korfykanami i Francuzami wymiana brańców; Francuzów w samym Mieście Corte przytrzymanych na 800 liczą. Podług niektórych, Genuęczykowie wszystkie teraznieysze wojny podejmują nakłady, i na nie już 3 milliony Szkułów wytypali.

Z Florencyi d. 27 Października. Ostatnie w tuteyszym Kraiu doznane ziemi trzęsienie okropne za sobą pociągnęło skutki mianowicie w S. Zofia Miasteczku, w którym dnia 18 tego mie-

fiacą około godziny 3 z południa spadł grad rzęsiły przez całą godzinę 3 trwający na milę wzdłuż, a na pół mile w szerz rozciągający się. Nazajutrz o teyże godzinie było lekkie ziemi trzęsienie, a około godziny 10 wieczornej takoweż powtórne. Ale po północy trzecie daleko gwałtowniejsze było przez 10 minut trwające, przez które wiele domów zburzonych zostało, a inne prawie wszystkie były skołatane. Zamek stary cały zapadł z wieżą na 50 łokci wysoką, która wiele domów przyległych zawałiła. Ludzie, którzy w nich jeszcze zostali, życie utracili. Wnet potym znowu się nie mniej gwałtownie zatrzęsła ziemia, Kościoły wielką szkodę odniosły, dzwonnica Fariska na siedm łokci nachylona była. W pół godziny potym nowe ziemi stopy resztę pozostałych budynków zburzyły. Przez całą noc trwało takowe, kiedy nie kiedy przerwane ziemi trzęsienie. Dnia dopiero następującego wielkość odniesionej szkody poznano, Kray cały wokregu 40 mil Włoskich z dobrami S. Zofia i Martano należącemi do Xiążąt Doria wniwecz jest obrócony. W samym Kościele Fariskim w S. Zofia pogrzebiono 54 z okazyi tego ziemi trzęsienia życia pozbawionych ludzi.

Z Fontainebleau d. 26 Października. Hrabia de Guynes Brygadyer wojsk Królewskich i Półkownik Regimentu de Navarre mianowany od Króla Jmci Posel pełnomocny do Dworu Berlińskiego prezentowany był temuż Królowi Jmci dnia 23 tego miesiąca przez Xiążęcia de Choiseuil.

Z Paryża d. 28 Października. Na podane od Parlamentu reprezentacye Królowi Jmci względem niezmierney drogości żywności od tak dawnego czasu panującej nastąpiła odpowiedź Królewka w te słowa ułożona: „ Miłość moja ku ludowi mi powierzone nu, uprzedziła pragnienia Parlamentu. Przedsięwzięciem środki najkuteczniejsze na przywrócenie targom obfitości, i oddalenie drogości zbyteczney, którey zrazu przyczyną była sama roku pora, a potym boiaźń niepotrzebna. Prędszaby po noc mogła być dana, ale prędkość ubliżyłaby trwałości. Parlament mój, żądzom moim przychyli-

„ny, pewnie za powinność sobie poczyta wypełnić ie, prze-
„oddalenie trwogi, któraby się prędkiemu onych dopełnieniu
„sprzeciwiła. „ Nie wątpią tu o tym, iż Ministrowie wielce się
zaprzątaią staraniem przyprowadzenia żywności do zwyczaj-
ney ceny. Z tym wszystkim piekarze tuteysy cenę chleba te-
go ieszcze tygodnia podwyższyli, co powszechnie w znieca nar-
zekanie. Chociaż to co się na wyspie Korsyke dzieie, w zata-
nieniu zostawać nie może, iednak pewnych z tamtąd wiadomo-
ści mieć nie możemy. To tylko wiemy, iż w nocy z dnia 8 na
9 tego miesiąca Korsykanie szturm przypuścili do Wsi *Borgo*,
w ktòrey załoga z 508 ludzi złożona była pod Kommandą Pana
du Ludre Oberst Leytnanta pòłku Królewskiego. Mieysca te-
go tak walecznie broniono, iż Korsykanie dopiero dnia 9 oko-
ło południa do niego weszli. Wzięli w niewolę 200 ludzi z
ktòremi się bardzo dobrze obeszli, reszta przy attaku zabita
była. General *Paoli* powinszował Kawalerowi *du Ludre* tak
mężney obrony. Hrabia *de Marboeuf* w plecy, Pan *d' Arcambal*
w nogę był raniony, wielu innych Officyerów znakomitych czę-
ścią ranionych, częścią zabitych było, przy dawaniu nieuży-
tecznego wsparcia naszym w *Borgo* zawartym. Te okoliczno-
ści przymusiły Margrabię *de Chauvelin* do cofnienia straży swo-
ich przednich, aby z nimi należytą mógł zachować kommuni-
kacyą. Woyska nasze na tej wyspie żadnego ani we dnie, ani
w nocy nie mają spoczynku, ale w kròtce się to wszystko od-
mieni, ponieważ wielkie nader posiłki tak w ludziach, iako i
w pieniądzech, Margrabi *de Chauvelin* będą posłane. Ogłoszony
tu jest wyrok rady stanu pod datą 16 Czerwca przykazujący;
aby pszenica, żyto, mieszanka mąki i inne wszystkie zboża iak-
kiego kolwiek gatunku, same tylko nasiona ogrodowe wyjąw-
szy, nie inaczey mogły być czy to do Państw zagranicz-
nych, czy to z portu iednego do drugiego tego Królestwa prze-
prowadzone, tylko na okrętach Francuskich. Drugim wyro-
kiem pod datą 19 Września ogłoszono, iż zboża i mąki z zagra-
nicznych Państw przychodzące nie większe płacić mają cło iak
te, które płacą za zboża Francuskie do Kraiów innych wywie-

zione. Nic okazalszego być nie może, nad sposob, którym Król Jmć Duński od naszego Monarchy w *Fontainebleau* był przyjęty. Gwardye Francuska i Szwaycarska mające na czele Półkowników swoich Xiążat *de Biron* i *de Choiseuil* paradowały. Na dole przy schodach przyjęty był Król Jmć Duński od Xiążęcia *d'Orleans*. Przy tychże schodach na górze był Delfin Jmć. Tym tedy sposobem przez dwa ghyty Officyerów rozmaitych w paradne mundury przybranych zaprowadzony był, aż do pokoju Króla Jmci naszego, od którego przy samych drzwiach przyjęty i po prawey ręce był prowadzony. Kollacya była u stołu na 80 Osób przygotowanego, u którego obay Królowie, Ministrowie i Panowie Królowi Jmci Duńskiemu asystujący, familia Królewska, Xiążęta krwi Królewskiej, i wielcy Urzędnicy Koronni siedzieli. Pozostała po śmierci Jmci *X. d'Olivet* Sukcessia jego Syndwcowi dostała się; to jest, 60 arendarskich akcyi, dóbr nieruchomych za 50,000 Talarów, 30,000 Liwrów na długach, 250 Luidorów wgotowzone, 350 grzywien srebra, Księgarnia nader liczna i sprzęty, ale nader nikczemne.

Z *Sztokolnu d. 24 Października*. Ponieważ używanie Kawy po całym Królestwie Szwedzkim jest zakazane przez ostatnie prawa, a to dla zabezpieczenia wyprowadzeniu pieniędzy za granice, przeto Król Jmć oznaymie kazał przelożonym celnych Komor, iż zabiegając wszelkiemu w tey mierze oszukaniu, postanowił nie więcej na potrzebę Dworu swojego Kawy sprowadzać jak funtów 8,000, a 4,000 na potrzebę Dworu Królewicza następcy Tronu, a zatym Kawa 12,000 funtów przenosząca, w celnych Komorach z konfiskowana być powinna. Wiadomo jest, iż Kawaler *de S. Priest* wyznaczony był Ministrem do Dworu tutejszego, co jednak p tym odnieniono. Kawaler rzeczony wiele tu sprzętów był posłał, a po odmianie zaizley chciał je tu zprzedać; ale Senat przykazał zwierzchności dozor publicznego po ządzu mającey, tamować takowe przedawanie. iako ustawom Królestwa przeciwne.